

Teatropolis - Grand Prix dla Joanny Gonschorek

Spośród ośmiu spektakli zakwalifikowanych do finału, jury w składzie: Andrzej Seweryn, Dorota Kędzierzawska, Robert Więckiewicz, Katarzyna Janowska i Krzysztof Witkowski (prezes firmy Virako, która zorganizowała festiwal) wyłoniło zwycięzców pierwszej edycji Festiwalu Sztuki Aktorskiej TEATROPOLIS.

Jury zdecydowało w kategorii Debiut nie przyznawać nagrody głównej. Wyróżniono za to oba spektakle: „Miłość Ci wszystko wypaczy” w wykonaniu Barbary Saneckiej, Łukasza Walczaka i Kamila Olczyka oraz „Mięso” w wykonaniu Tamary Yelchaninowej. Laureaci otrzymali nagrody finansowe w wysokości pięciu tysięcy złotych. Statuetkę dla najlepszego spektaklu postanowiono zachować dla laureata przyszłorocznej edycji TEATROPOLIS.

W kategorii Open Grand Prix otrzymał spektakl „Zapowiada się ładny dzień” w wykonaniu Joanny Gonschorek. Jurorzy wyróżnili autorkę za prawdę, głębię odwagę i szczerść. Aktorka otrzymała statuetkę, 20 tysięcy złotych oraz możliwość grania nagrodzonego spektaklu na Scenie Monopolis w sezonie teatralnym 2023/2024. - Najbardziej cieszę się z tego, że przedstawienie wejdzie do repertuaru i będzie go mogło obejrzyć jeszcze więcej osób - mówiła aktorka.

Werdykt jurorów spotkał się z oczekiwaniami publiczności, która nagrodziła artystkę z Teatru Modrzejewskiej w Legnicy długimi brawami.

Biorąc pod uwagę wysoki i wyrównany poziom artystyczny wszystkich spektakli zaprezentowanych w kategorii Open, jury zdecydowało o przyznaniu dodatkowo dwóch pozaregulaminowych honorowych wyróżnień. Za wykreowanie poruszającej wartości scenicznej przy użyciu subtelnych środków aktorskich, nagrodzono Sławomira Grzymkowskiego, wykonawcę „Prime Time”, a za niezwykłą precyzję w używaniu warsztatu aktorskiego i za odwagę zmierzenia się w pojedynkę z dziełem Szekspira Petera Čižmára grającego w spektaklu „Macbeth”.

Jurorzy zdecydowali także o przyznaniu nagrody specjalnej. Za dotychczasową pracę artystyczną uhonorowano statuetką Bronisława Wrocławskiego, aktora teatralnego, filmowego i telewizyjnego, a także pedagoga i wielką osobowość sceniczną. Statuetkę wręczył Andrzej Seweryn.

Ale TEATROPOLIS to nie tylko spektakle. Podczas wszystkich festiwalowych dni publiczność obecna w Centrum Festiwalowym mogła uczestniczyć w kilkunastu spotkaniach i rozmowach z aktorami, reżyserami oraz dziennikarzami. Te bezpośrednie rozmowy zaraz po spektaklu, często dawały zupełnie nowe spojrzenie na obejrzone przedstawienie. Były też wystawy, między innymi plakacisty Andrzeja Pągowskiego.

Podczas finału z okazji święta teatru orędzie wygłosiła ukraińska reżyserka Switlana Oleshko, która od wybuchu wojny w Ukrainie mieszka i pracuje w Teatrze Polskim w Warszawie.

A Andrzej Seweryn powiedział do widzów: - Staję przed państwem z pokorą. Otóż wierzcie lub nie wierzcie, jestem już stary i już zmądrzałem troszkę, wiem co znaczy kłeska, głupota i jakie znaczenie dla teatru przynosicie wy. Bez was teatru nie ma, więc przed wami należy stawać z pokorą - mówił Andrzej Seweryn. - Łódź jest mi szczególnie bliskim miejscem, od pewnego czasu teatralnym, do którego tęsknię. Moim zdaniem bogactwo teatru w Łodzi powinno być bardziej

znane w Polsce. Mają tu miejsce takie piękne inicjatywy, jak Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych, jak festiwal Łódź Czterech Kultur, dlatego cieszę się do tego pięknego zjawiska dochodzimy i my z naszym TEATROPOLIS. Wszystkim wspaniałym aktorom i ludziom teatru z okazji ich święta składamy życzenia z serca płynące - realizujcie swoje pasje każdego dnia, wielu braw i wspaniałej publiczności. Niech dzieje się magia.

Zakończeniem festiwalu był pokaz mistrzowski "Dziennika" Witolda Gombrowicza w wykonaniu Andrzeja Seweryna.

materiały prasowe